

Parafia św. Augustyna



ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

MSZE ŚW.: dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰.

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵.

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9⁰⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵;
tel.: 22-838-30-95 (tylko w godz. urzędowania), fax. 22-636-69-55.

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

XXXI niedziela zwykła

4 listopada 2018 r.

LITURGIA SŁOWA

Pwt 6,2-6 Ps 18; Hbr 7,23-28; Mk 12,28B-34

Jeden z uczonych w Piśmie zbliżył się do Jezusa i zapytał Go: „Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?” Jezus odpowiedział: „Pierwsze jest: „Słuchaj, Izraelu, Pan, Bóg nasz, Pan jest jedyny. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą”. Drugie jest to: „Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego”. Nie ma innego przykazania większego od tych”.



Rzekł Mu uczyony w Piśmie: „Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznie powiedział, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego daleko więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary”. Jezus widząc, że ro-

zumnie odpowiedział, rzekł do niego: „Niedaleko jesteś od królestwa Bożego”. I już nikt więcej nie odważył się Go pytać. – *Oto słowo Pańskie.*

MIŁUJĘ CIĘ, PANIE, MOCY MOJA

Liturgia dzisiejsza wykazuje ciągłość między Starym a Nowym Testamentem, a zarazem nowość tego ostatniego. W Księdze Powtórzonego Prawa (6,2-6) czytamy pierwsze sformułowanie przykazania miłości: „Słuchaj, Izraelu: Pan jest naszym Bogiem – Pan jedyny. Będziesz miłował twój Bóg, Pana, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił”. Te same słowa powracają w dzisiejszej Ewangelii (Mk 12, 28-34) jako odpowiedź Jezusa dana uczonemu, pytającemu Go, „które jest pierwsze ze wszystkich przy-

kazań?”. Słowa te były dobrze znane Żydom, powtarzali je bowiem dwa razy w ciągu dnia jako modlitwę ranną i wieczorną. Pierwsze słowo: „Słuchaj” – od którego ta modlitwa wzięła nazwę – było wezwaniem do rozważania przykazania Pańskiego i do odmierzenia nim własnego życia. Istotnie, modlić się to nie znaczy tylko wzywać Boga i prosić Go o łaski, lecz przede wszystkim słuchać Go: słyszeć Jego słowo, rozważać je i być mu posłusznym. Jezus również położył nacisk na to pełne i życiowe pojęcie modlitwy: „Nie każdy,

który mi mówi: «Panie, Panie», wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie” (Mt 7, 21).

Jezus podejmując dawne przykazanie nadaje mu nowe znaczenie. Przede wszystkim odłącza je od całokształtu drugorzędnych przepisów i stawia ponad wszelkie przykazania, a następnie łączy z przykazaniem miłości bliźniego i stwierdza z powagą: „Nie ma innego przykazania większego od tego” (Mk 12, 31). Uczyony w Piśmie, który Go o to zapytał,

Co czynić, aby nasze życie było udane? Słowo Boże podkreśla dziś znaczenie przykazań Bożych, a zwłaszcza przykazania miłości Boga i bliźniego. Skąd jednak czerpać motywację do ich przestrzegania, kiedy przytłacza nas własna słabość i grzeszność? Ostateczną odpowiedzią Boga na nasze poszukiwanie szczęścia nie jest przepis, lecz osoba Jezusa Chrystusa, który z miłości ofiarował samego siebie za nasze grzechy. Tylko przyjmując Jego miłość, możemy naprawdę kochać siebie i bliźnich, żyjąc w bliskości królestwa Bożego.

Mira Majdan, Oremus

stwierdza i wnioskuje mądrze, że miłować Boga ze wszystkich sił, bliźniego zaś jak siebie samego, „daleko więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary” (*tamże* 33). W jego słowach brzmi głos proroków, którzy nieustannie stwierdzali bezużyteczność kultu, którego nie ożywiałyby miłość. Boga należy czcić modlitwą i ofiarą, lecz one nie są miłe Bogu, jeśli nie pochodzą z serc miłujących Go szczerze i razem z Nim kochających bliźniego.

Bóg jest miłością; całe stworzenie jest owocem Jego miłości. Człowiek stworzony z miłości, żyje dzięki miłości, która go zachowuje przy istnieniu i napełnia swoimi darami. Ponieważ miłość jest źródłem jego życia, człowiek nie może nie kochać, miłość jest dla niego zasadniczym wymaganiem i nierozłącznym obowiązkiem, odpowiednim do jego natury. Przede wszystkim powinien kochać Miłość, która go stworzyła, Boga Najświętszego; a otrzymawszy od Niego wszystko, logiczne jest, aby Go miłował nie tylko jakimś westchnieniem, lecz całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Ponadto, stworzony na obraz Boga miłującego wszystkie stworzenia, człowiek powinien rozciągnąć swoją miłość na wszystkich do siebie podobnych. Jezus, istotnie łącząc miłość bliźniego z miłością Boga, uwolnił ją od wszelkiego zacieśnienia; uczył, że bliźni to nie tylko krewny, przyjaciel, sąsiad, współziomek, lecz także nieprzy-

jaciel, obcokrajowiec, nieznajomy, czyli każdy człowiek. Potwierdził to własnymi słowami, lecz jeszcze więcej własnym przykładem, oddając życie za wszystkich ludzi, umierając za nich, gdy jeszcze byli nieprzyjaciółmi (*Rz 5, 8*). „Jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować... Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała” (*I J 4, 11-12*). Słowa św. Jana pogłębiają wniosek uczonego w Piśmie i uzupełniają go. Apostoł zrozumiał całą doniosłość przykazania miłości i łączność Życiową między miłością ku Bogu a miłością ku bliźniemu – do tego stopnia, że twierdzi, iż pierwsza jest doskonała tylko wtedy, gdy towarzyszy jej druga. Kto tak żyje przykazaniem miłości, jest nie tylko „niedaleko od królestwa Bożego” (*Mk 12, 34*), jak powiedział Jezus do uczonego, lecz odnajduje je w swoim wnętrzu, ponieważ „kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (*I J 4, 16*).

Miłuję Cię, Panie, mocy moja! Udziel mi łaski, abym strzegł dróg Twoich i nie odchodził przez grzech od Ciebie. Spraw, abym miał przed sobą wszystkie Twoje przykazania i nie odrzucał od siebie Twoich poleceń. Droga Twoja, o Boże, jest nieskalana; słowo Twoje jest czyste; Tyś jest tarczą dla wszystkich, którzy do Ciebie się chronią. Niech żyje Pan! Moja skała niech będzie błogosławiona! Niech będzie wywyższony Bóg,

mój zbawca (*zob. Psalm 18, 2.22-23. 31. 47*).

Szerokie jest bardzo Twe przykazanie, Panie... Ty mnie pouczasz, że szerokością tego przykazania jest miłość, bo gdzie jest miłość, tam nie ma ciasnoty..

O Panie, daj mi mieszkać w tej szerokości... Daj mi miłować to, czemu człowiek nie potrafi zaszkodzić. Daj mi kochać Ciebie, Boże mój, kochać braterstwo, kochać Twoje prawo, kochać Twój Kościół, daj, abym kochał miłość, która będzie wieczna...

Udziel nam łaski, o Boże, abyśmy miłowali się wzajemnie. Spraw, abyśmy miłowali wszystkich ludzi, również naszych nieprzyjaciół, nie jakoby byli już braćmi, lecz aby nimi się stali. Spraw, abyśmy zawsze zapalali się w braterskiej miłości, czy to względem tego, który już jest naszym bratem, czy to względem wroga, aby się stał bratem przez miłość. Daj mi zrozumieć, że zawsze, ilekroć kocham brata, kocham przyjaciela. Jest on już ze mną, jest już złączony ze mną w jedności rozciągającej się na wszystkich ludzi... Spraw, o Panie, abym ze swej strony kochał, a kochał miłością prawdziwie braterską... Cała moja miłość niech zwraca się ku chrześcijanom, ku wszystkim Twoim członkom, o Chryste Jezus... Spraw, aby moja miłość ogarnęła z miłości ku Tobie cały świat, bo członki Twoje rozpościerają się po całym świecie (*św. Augustyn*).

O. Gabriel od św. Marii Magdaleny, karmelita bosy *Życ Bogiem, t.III, str.397*.

CHRZEŚCIJAŃSKI SENS ŚMIERCI

Śmierć jest kresem doczesnego życia. W świetle Objawienia jest to moment przejścia w nowy wymiar życia. Doświadczalnie przeżywamy godzinę śmierci jako kres. Wiara zaś mówi, że to brama, którą należy przekroczyć. Dlatego pierwsi chrześcijanie nazywali śmierć *narodzinami dla nieba*.

Porównanie jest uzasadnione.

Człowiek, żyjąc w łonie matki, żyje w innych wymiarach. Inny też jest sposób jego życia. W chwili narodzin otwiera się przed nim wielka perspektywa poznawania świata o wiele bogatszego, wspanialszego. Niestety nie ma możliwości pouczenia dziecka w łonie matki o świecie, jaki na niego czeka po narodzeniu. Świat łona nie jest przy-

stosowany do komunikacji ze światem zewnętrznym. Nie można dziecku przekazywać wiadomości o odległościach, temperaturach, układach międzyludzkich, o gospodarce, polityce, o dobrej kuchni... Pewne odczucia mogą do niego dotrzeć na zasadzie przeżyć matki, ale nie jest to język świadomych doświadczeń. Odkrywanie otaczającego świata

stanie się przygodą dopiero po narodzeniu.

Podobnie jest ze śmiercią. Usilnie zabiegamy o jakiś kontakt z rzeczywistością, która na nas czeka. Wszystkie wiadomości są jednak niesprawdzalne. Zostaje jedynie mała garść danych, które przekazuje Objawienie.

Informacje przekazywane przez niektórych ludzi, którzy przeżyli tak zwaną śmierć kliniczną, to znaczy zanik pracy serca, nie dotyczą świata wieczności, lecz jedynie przedśmionka doń prowadzącego i to jeszcze obserwowanego przez człowieka wciąż żyjącego w ciele, a nie na zasadzie relacji z pobytu w drugim świecie. Śmierć jest niezwykle ważnym wydarzeniem w dziejach człowieka. Jest koniecznością. Nie da się jej uniknąć. Dla większości ludzi jej godzina pozostaje nieznana. Niektórzy intuicyjnie wyczuwają jej bliskość. Objęcie godziny śmierci tajemnicą, znaną tylko Bogu, jest poddyktowane troską o człowieka. Bóg pragnie, by człowiek każdą chwilę życia przeżywał w sposób twórczy, licząc się niejako z możliwością przejścia do Domu Ojca w każdym momencie. Takie ustawienie sprawia, że mądry człowiek stara się zamienić każdy dzień w akt miłości, wiedząc, że i godzinę śmierci potrafi uczynić aktem miłości. Święta Teresa od Dzieciątka Jezus mówiła: *Ja nie umieram, ja wchodzę w życie*. Święty Franciszek z Asyżu czekał na śmierć jak na swoją siostrę. Męczennicy są szafarzami swojej śmierci. To oni o niej decydują, oni się na nią zgadzają. Mimo że mają możliwość ratowania życia doczesnego, dobrowolnie w imię wierności Bogu wybierają śmierć.

Kościół zachęca do przygotowania się do śmierci. Godzinę śmierci otacza modlitwą. Jest ona zawarta w słowach skierowanych do Matki Bożej: *Módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej*. Jest wielu ludzi, którzy w codzienną modlitwę włączają prośbę o szczęśliwą śmierć.

Kościół szanuje też lęk przed

śmiercią. Może on ogarnąć człowieka, podobnie jak ogarnął Jezusa w Getsemani. Taki lęk może się zamienić w niebezpieczną pokusę zwątpienia. Trzeba się z nią liczyć zarówno w osobistym przygotowaniu się do śmierci, jak i w towarzyszeniu umierającym. W tradycji polskiej istnieje piękny zwyczaj podawania umierającemu zapalanej gromnicy, która jest symbolem światła wiary. Ten gest posiada duże znaczenie zarówno dla umierającego, jak i dla towarzyszących mu. W ciemność śmierci wchodzimy ze światłem wiary. Bóg wspiera wówczas umierającego łaską, by potrafił przezwyciężyć lęk i by pokonał pokusę zwątpienia.

W przygotowaniu do śmierci ważne jest, by człowiek koncentrował uwagę na czekającym go spotkaniu z Jezusem, a nie na samym umieraniu, czyli zaniku przejawów życia, odchodzeniu, zostawianiu tego, co posiada. Inaczej się umiera, gdy człowiek uczyni śmierć oczekiwaniem na najważniejsze spotkanie w swoim życiu. Zamiast borykać się z odchodzeniem, wyciąga ręce do Tego, na Kogo czeka. Bóg jest kochającym Ojcem, a spotkanie z Nim jest wydarzeniem tak wzniosłym, że wszystko inne schodzi na dalszy plan. Szczęśliwy jest ten, kto w godzinie śmierci może przyjąć Komunię Świętą. To sakramentalne spotkanie z Chrystusem daje pewność spotkania się z Nim w sposób widzialny na progu domu Ojca niebieskiego.

Prostym sposobem przygotowania się do śmierci jest stała pamięć o zmarłych. Oni żyją, interesują się nami i czekają na nas. Bardzo im zależy na tym, byśmy nie ugrzęźli w doczesności, lecz abyśmy zachowali wobec niej zdrowy dystans, który ułatwia umieranie. Modlitwa za nich, uczestniczenie we Mszy świętej sprawowanej za dusze w czyśćcu cierpiące, religijny udział w pogrzebie, nawiedzenie cmentarza - to wszystko wprowadza nas w prawdę o śmierci, która i tak zawsze zostanie dla nas tajemnicą. Jednak

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1077 "Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich - w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym" (Ef 1, 3-6).

1078 Błogosławienie jest czynnością Boską, która daje życie i której źródłem jest Ojciec. Jego błogosławieństwo jest równocześnie słowem i darem (benedictio, eulogia). W odniesieniu do człowieka pojęcie to będzie oznaczać adorację i oddanie się Stwórcy w dziękczynieniu.

1079 Od początku aż do wypełnienia się czasów całe dzieło Boże jest błogosławieństwem. Od liturgicznego poematu o pierwszym stworzeniu aż do pieśni Jeruzalem niebieskiego autorzy natchnieni głoszą zamysł zbawienia jako wielkie błogosławieństwo Boże.

1080 Na początku Bóg błogosławi istoty żywe, a w sposób szczególny mężczyznę i kobietę. Przymierze z Noem i wszystkimi istotami żywymi odnawia to błogosławieństwo płodności mimo grzechu człowieka, z powodu którego ziemia została "przeklęta". Ale począwszy od Abrahama Boże błogosławieństwo przenika historię ludzi, która zmierzała ku śmierci, by skierować ją do życia, do jego źródła; przez wiarę "ojca wierzących", który przyjmuje błogosławieństwo, zostaje zapoczątkowana historia zbawienia.

udział w jej tajemnicy pomaga w twórczym przeżyciu spotkania z własną śmiercią. Rozważyć: KKK 1005-1019.

Ks. Adam Ołdak

MODLITWA O UWOLNIENIE ŚWIATA OD WSZELKIEGO ZŁA

Św. Jan Paweł II powierzył się opiece Matki Bożej Fatimskiej. W 1984 roku poświęcił cały świat Niepokalanemu Sercu Maryi. O to prosiła Matka Boża Fatimska w objawieniach. Siostra Łucja potwierdziła, że Jan Paweł II spełnił prośbę. Poniższa modlitwa jest kluczową częścią konsekracji dokonanej na Placu Świętego Piotra 25 marca (Święto Zwiastowania) w 1984 roku. Modlitwa nosi nazwę "Modlitwy o uwolnienie świata od wszelkiego zła":

O Serce Niepokalane! Pomóż przewyciężyć groźbę zła, która tak łatwo zakorzenia się w sercach współczesnych ludzi – zła, które w swych niewymiernych skutkach ciąży już nad naszą współczesnością i zdaje się zamykać drogi ku przyszłości! Od głodu i wojny, wybaw nas! Od wojny atomowej, od nieobliczalnego samozniszczenia, od wszelkiej wojny, wybaw nas! Od grzechów przeciw życiu człowieka od jego zarania, wybaw nas! Od nienawiści i podeptania godności dzieci Bożych, wybaw nas! Od wszelkich rodzajów niesprawiedliwości w życiu społecznym, państwowym i międzynarodowym, wybaw nas! Od deptania Bożych przykazań, wybaw nas! Od usiłowań zdeptania samej prawdy o Bogu w sercach ludzkich, wybaw nas! Od przytępienia wrażliwości sumienia na dobro i zło, wybaw nas! Od grzechów przeciw Duchowi Świętemu, wybaw nas!

Wybaw nas!

Przyjmij, o Matko Chrystusa, to wołanie nabrzmiałe cierpieniem wszystkich ludzi! Nabrzmiałe cierpieniem całych społeczeństw! Pomóż nam mocą Ducha Świętego przewyciężać wszelki grzech: grzech człowieka i "grzech świata", grzech w każdej jego postaci. Niech jeszcze raz objawi się w dziejach świata nieskończona zbawcza potęga Odkupienia: potęga Miłości miłosiernej! Niech powstrzyma zło! Niech przetworzy sumienia! Niech w Sercu Twym Niepokalanym odstąpi się dla wszystkich światło Nadziei! Amen.

OGŁOSZENIA

- ✓ **Dzisiejsza taca zostanie przeznaczona na remont naszego kościoła. Składamy podziękowanie za każde wsparcie materialne.**
- ✓ **Zapraszamy wierzących i niewierzących na Katechezy dla Dorosłych i Młodzieży – w każdy poniedziałek i czwartek o godz. 19.30 w kościele.**
- ✓ **Spotkanie Koła Żywego Różańca dziś o godz. 17.00 w kaplicy Matki Bożej. Adoracja Najświętszego Sakramentu o godz. 18.00.**
- ✓ **Dzisiaj odbędzie się spotkanie Róż Różańcowych. Po Mszy św. o godz. 11.30 zapraszamy na bardzo ciekawe spotkanie w Kaplicy MB.**
- ✓ **Za zmarłych polecanych w wypominkach** modlimy się w listopadzie przed każdą wieczorną Mszą św. oraz przez cały rok odprawiamy Mszę św., w poniedziałki o godz. 18.30.
- ✓ **Nasza parafia organizuje zimowisko od 2 do 9 lutego 2019 roku w Muszynie. Koszt pobytu wynosi 1450 złotych. Zapisy u ks. Michała i s. Iwony.**
- ✓ **Od 1 do 8 listopada można zyskać odpust zupełny i ofiarować go w każdym dniu za jednego zmarłego. Warunki uzyskania odpustu: stan łaski uświęcającej i przyjęcie Komunii Świętej, odmówienie wyznania wiary, odmówienie modlitwy wg intencji Ojca Świętego, brak przywiązania do grzechu, pobożne nawiedzenie cmentarza i odmówienie modlitwy za zmarłych.**
- ✓ **Od lipca parafia prowadzi prace konserwatorsko-restauratorskie przy ogrodzeniu kościoła św. Augustyna oraz konserwację i renowację stolarki okiennej. Przewidywane całkowite koszty tych remontów wynoszą łącznie 594.553 zł. Przyznane na wykonanie tych zadań dotacje z budżetu m. st. Warszawy wynoszą: 130.359 zł na okna i 273.000 zł na ogrodzenie. Udział własny parafii to 191.194 zł. Taką właśnie kwotę musimy przeznaczyć na remont, a następnie rozliczyć się z otrzymanych dotacji do 20 listopada 2018r. Prosimy o wsparcie i dziękujemy za wszelkie ofiary złożone na ten cel.**
- ✓ **Narodowe Święto Niepodległości przypada w niedzielę 11 listopada 2018 r. Będzie to 100. rocznica odzyskania niepodległości. Zachęcamy do modlitwy w intencji naszej Ojczyzny.**
- ✓ **W tym tygodniu obchodzimy: w piątek – święto Rocznicy Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej; w sobotę wspomnienie św. Leona Wielkiego, papieża i doktora Kościoła.**

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. *Bóg zapłać!*

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz parafialnie. Do użytku wewnętrznego.

www.swaugustyn.pl

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa. Opracowanie biuletynu i druk: tel. 512 663 968.